

Sygn. akt IC 794/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: staż Karolina Łukasik

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (1), S. K.

przeciwko Z. A., A. P., M. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych Z. A., A. P., M. P. solidarnie na rzecz:

- powódki B. K. (1) kwotę 29.500 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćset zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1.04.2013 roku do dnia zapłaty,

- powoda S. K. kwotę 21.500 zł (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1.04.2013 roku do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanych Z. A., A. P., M. P. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2550 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt zł) z tytułu kosztów postępowania,

IV. pozostałe koszty między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 794/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 czerwca 2014 r.

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powodowie B. i S. K. domagali się zasądzenia od pozwanych Z. A., A. P. i M. P. prowadzącej działalność pod firmą (...) -Usługowo-Handlowe (...) kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.04.2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wynikającego ze śmierci ich syna K. K. oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanych solidarnie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1-6).

Powodowie podnieśli, że ich syn K. K. w wyniku ustnej umowy o pracę zawartej z pełnomocnikiem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) własności M. P., A. P. był pracownikiem tej firmy, która jako podwykonawca Przedsiębiorstwa (...) wykonywała roboty dekararskie w R. na budynku banku (...) przy ul. (...). Do robót dekararskich został skierowany K. K., który w dniu 3.08.2010 roku schodząc z miejsca pracy wpadł do niezabezpieczonego otworu w stropie dobudówki przykrytego folią i wskutek urazów doznanych w wyniku tego wypadku w dniu 5.08.2010 roku

zmarł. Przyczyną śmiertelnego wypadku był brak zabezpieczenia drogi poruszania się pracowników wykonujących prace na wysokości przed możliwością wpadnięcia do otworów w stropie przykrytych folią. Powodowie podnieśli, że pozwani Z. A. i A. P. zostali skazani wyrokiem karnym m.in. za niezapewnienie przestrzegania przepisów BHP w miejscu pracy m.in. K. K., a na A. P. jako pracodawcy zgodnie z kodeksem pracy ciążył obowiązek chronienia zdrowia i życia pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Natomiast Z. A. odpowiadał za bezpieczeństwo i higienę pracy na budowie. Powodowie zaznaczyli, że zmarły mieszkał z nimi i pomagał im w prowadzonym gospodarstwie rolnym, uczestniczył w pracach polowych. Praca w (...) była jego pierwszą pracą. K. K. planował pozostać na gospodarce, łączyła go silna więź z powodami. Zdaniem powodów w skutek śmierci ich syna w wypadku przy pracy zostali oni pozbawieni wsparcia w pracach na gospodarstwie rolnym oraz opieki, na którą liczyli w przyszłości. Z powodu śmierci syna stracili motywację do przewyciężenia trudności dnia codziennego, a ich aktywność zmalała. Zaprzestali także prowadzenia trzyhektarowego gospodarstwa rolnego. Powodowie zaznaczyli, że A. P. przekazał B. K. (1) jedynie 5.000 zł. Pozostałe wezwania do zapłaty zadośćuczynienia pozostały bez odpowiedzi. Powodowie podali, że otrzymana kwota jest nieproporcjonalna do doznanych przez nich krzywd, tym bardziej, że powódka B. K. (1) pogrążyła się w depresji. Termin naliczenia odsetek powodowie określili na ten wynikający z wezwania do zapłaty.

Pozwani M. i A. P. w odpowiedzi na pozew (k. 61-69) wnieśli o oddalenie powództwa. Pozwani podnieśli, że K. K. w dniu 3.08.2010 roku podczas wykonywanej pracy spadł z wysokości 6 m na betonowe schody i podest klatki schodowej. Pozwani zaznaczyli, że K. K. został zatrudniony ustnie, gdyż wyrażał wolę aby jak najszybciej rozpocząć pracę. Nie zawarto pisemnej umowy o pracę, gdyż zmarły miał wykonywać m.in. prace dekarские, do czego potrzebne było orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na wysokościach. Na przełomie lipca/sierpnia biuro księgowo-kadrowe firmy pozwanych zdążyło sporządzić umowę, do jej podpisania miało dojść po przeprowadzaniu badań lekarskich, które z uwagi na okres wakacyjny i urlopowy nie zostało przeprowadzone przed przystąpieniem K. K. do pracy. Pozwani dopuścili K. K. do pracy tymczasowo w charakterze pomocnika dekarzy, po przeprowadzeniu stosownego szkolenia BHP i po wyraźnym poinstruowaniu o zakazie wykonywania pracy na wysokościach. Na przedmiotowej budowie kierownikiem był Z. A., na którym spoczywała odpowiedzialność za prawidłowość prowadzonych prac budowlanych oraz przestrzegania przepisów BHP. Pozwani zawartą umowę na wykonanie robót dekarских nie przyjęli na siebie wykonywania obowiązków kierownika budowy. Zdaniem pozwanych roszczenie powodów nie znajduje podstaw w świetle art. 446 par 4 kc, a wysokość ich roszczeń jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do zaistniałego stanu faktycznego. Ponadto powodowie pominęli fakt skompensowania doznanej krzywdy zarówno orzeczeniem ZUS o przyznaniu świadczenia w wysokości 38.787 zł oraz pomocą rzeczową i finansową jakiej udzielił im po wypadku A. P.. Pozwani podnieśli, że na wysokość zasądzonych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, wpływa treść art. 440 kc. Zdaniem pozwanych w pozwie powodowie domagają się także rekompensaty szkody majątkowej, która jest niedopuszczalna w ramach zadośćuczynienia. Pozwani zaznaczyli, że na wysokość zadośćuczynienia wpływ ma także postawa oraz charakter działania sprawcy szkody. Tymczasem A. P. dopuścił się czynu niedozwolonego nieumyślnie. Charakter naruszanych przepisów bhp nie był wysoce rażący. W odniesieniu do pozwanych, naruszenia sprowadzały się w zasadzie wyłącznie do naruszenia przepisów prawa pracy, dotyczących obowiązków zawarcia na piśmie umowy o pracę oraz przeprowadzenia odpowiednich badań lekarskich. Upływ czasu od rozpoczęcia pracy do wypadku oraz podjęte przez nich w związku z zatrudnieniem czynności, świadczą o znikomym poziomie naruszeń. Zdaniem pozwanych K. K. przyczynił się również do wypadku, gdyż był wyraźnie poinstruowany w zakresie swoich obowiązków oraz o tym, że w żadnym razie nie wolno mu wchodzić na dach czy na rusztowania. W tym celu został odpowiednio pouczony przez kierownika budowy, który nie wydał mu szelek, gdyż zmarły nie miał pracować na wysokościach. Sam zmarły wiedząc, że nie posiada odpowiednich badań lekarskich zezwalających mu na wykonywanie pracy na wysokościach i pomimo wyraźnych instrukcji A. P. i Z. A. jak też dekarzy, z którymi pracował i których był pomocnikiem miał pełne prawo i obowiązek nie wchodzić na rusztowanie i dach oraz odmówić wykonania pracy na wysokościach, nawet gdyby do takiej pracy był zmuszany. Sami dekarze ustalili, że nie wpuszczą K. K. na dach, bo był młody i niedoświadczony. K. K. wszedł na górę z własnej inicjatywy, bo nie miał już co na dole robić. Zmarły przyczynił się bezpośrednio w zasadzie w największym zakresie do zaistnienia wypadku, przekroczył zakres swoich obowiązków, narażając się na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Zdaniem

pozwanych przy szacowaniu wysokości odszkodowania należy wziąć pod uwagę kwotę wypłaconego odszkodowania z ZUS oraz kwotę 5000 zł przekazaną przez A. P..

Pozwany Z. A. w odpowiedzi na pozew (k. 78-82) wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podkreślił, że na budowie, na której doszło do śmiertelnego wypadku pełnił funkcję kierownika budowy na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) I.. Nie był informowany o zasadach zatrudniania podwykonawców. Jego zadanie polegało na wprowadzeniu podwykonawców na budowę, zorganizowanie i zharmonizowanie wszystkich robót, zabezpieczenie dostępu do elewacji oraz zwrócenie wstępnie uwagi na przepisy bhp wraz z ich przestrzeganiem. Pozwany zaznaczył, że na budowie nie przebywał cały czas, jego pobyt na budowie ograniczał się do kontroli na początku i końcu dnia. W dniu wypadku, zaraz po upadku K. K. stwierdził, że do miejsca pracy dekarzy prowadziła bezpieczna droga, rusztowaniem wynajętym od firmy (...). Za zorganizowanie miejsca pracy dekarzy odpowiadała jego zdaniem firma (...). Według pozwanego K. K. samowolnie opuścił swoje stanowisko pracy i dołączył do kolegów na rusztowaniu, a nie miał tam prawa wchodzić, tym bardziej, że nie miał żadnego doświadczenia i stażu pracy. Pozwany zaznaczył, że trzy dni przed wypadkiem rozmawiał z K. K. na temat zagadnień bhp, i poinformował go o bezwzględnym zakazie wchodzenia na dach. Pozwany podkreślił, że brygada dekarzy nie podlegała pod jego kierownictwo.

Pismem z dnia 14.11.2013 roku (k. 119-121) pozwany Z. A. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, podkreślając, że nie posiada legitymacji biernej, gdyż wykonywał obowiązki kierownika budowy na podstawie umowy o pracę i w oparciu o art. 120 kp odpowiedzialność za wyrządzenie przez niego szkody opisanej w wyroku karnym ponosi jego pracodawca.

Pismem z dnia 9.12.2013 roku (k. 153-155) powodowie sprecyzowali żądanie podając, że domagają się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwot po 125.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 1.04.2013 roku do dnia zapłaty. Zdaniem powodów argument pozwanego Z. A. o braku legitymacji biernej jest niezasadny, gdyż pozwany pominął całkowicie, że pełnił samodzielnie funkcje techniczne w budownictwie i wykonywał określone ustawą prawa budowlanego obowiązki samodzielnie. To za naruszenie tych obowiązków pozwany został skazany wyrokiem karnym. Zdaniem powodów okoliczność łączenia pozwanego stosunkiem pracy z zakładem pracy nie ma dla niniejszej sprawy znaczenia, gdyż z racji pełnienia samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie jego obowiązki wynikały wprost z ustawy i w tym zakresie nie występowała właściwa dla stosunku pracy relacja zwierzchnictwa i podporządkowania. Powodowie podnieśli również, że niesłuszny jest zarzut pozwanych o przyczynieniu się zmarłego do powstania szkody. Twierdzenie o wejściu na podest przez zmarłego wbrew zakazowi pozwani wywodzą z treści zeznań świadków Ł. C. i M. N., którzy są niewiarygodni, gdyż bezpośrednio po wypadku nie wskazywali, aby K. K. wszedł na podest wbrew zakazowi, wręcz przeciwnie wskazywali, że został zatrudniony do prac dekarzowskich i nikt po dachu mu nie zabraniał chodzić. Późniejsze zeznania tych świadków w sprawie karnej zostały przez nich zmienione, w celu ochrony ich pracodawcy A. P.. Tymczasem z protokołu przyczyn wypadku nie kwestionowanego przez pozwanych, nie wynika żadne przyczynienie K. K. do skutków wypadku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. w dniu 28.07.2010 roku zgłosił się do Przedsiębiorstwa-Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) z zamiarem podjęcia pracy. Była to jego pierwsza stała praca i chciał ją podjąć jak najszybciej. Został zatrudniony ustnie przez pełnomocnika Przedsiębiorstwa-Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...), A. P.. Firma ta należała do M. P. i trudniła się robotami budowlanymi związanymi ze wnoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. K. K. miał pracować jako pomocnik dekarzy. Nie zawarto z nim pisemnej umowy o pracę, gdyż nie posiadał badań określających brak przeciwwskazań do pracy na wysokościach. Umowę pisemną przygotowano na czas określony, lecz jej podpisanie odłożono do czasu przeprowadzenia stosownych badań lekarskich. Z ustaleniem terminu tych badań pracodawca miał jednak problem z uwagi na okres wakacyjno-urlopowy. K. K. po wypadku zgłoszono do ubezpieczenia w ZUS. K. K. odbył w ramach szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp instruktaż ogólny w dniu 28.07.2010 roku oraz instruktaż wolnostanowiskowy na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego w dniu 29.07.2010 r.

(dowód: częściowo zeznania pozwanego A. P. k. 208 1:17:15, częściowo zeznania pozwanej M. P. k. 208 1:41:48, zeznania świadka J. B. (1) k. 148 0:28:30, wydruk z (...) k. 16, zgłoszenie do ubezpieczenia k. 71, w aktach II K 65/11: protokół PIP k. 82-84)

K. K. został oddelegowany w dniu 29.07.2010 r. przez pracodawcę do prac w R.. Firma (...) -Usługowo-Handlowe (...) na podstawie umowy z dnia 5.07.2010 roku zawartej z PPUH (...), B. J., J. B. (2) sp.j. w K., wykonywała w tym mieście prace dekarские na budynku banku (...) usytuowanego przy ul. (...). Z. A. był zatrudniony jako kierownik budowy przez PPUH (...), B. J., J. B. (2) sp.j. w K.. Jako członek (...) Okręgowej Izby (...) w K. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy Polską Izbą Inżynierów Budownictwa a (...) S.A. Na przedmiotowej budowie nie był cały czas. W zakresie swoich obowiązków miał obsługę kilku budów, a na przedmiotowej był zazwyczaj rano i wieczorem, według poleceń swojego pracodawcy.

(dowód: umowa z dnia 5.07.010 roku k. 72, świadectwo pracy i umowa o pracę Z. A. k. 124-126 i k. 129, zaświadczenie o ubezpieczeniu obowiązkowym k. 127, polisa OC k. 128, w aktach II K 65/11: umowa z dnia 30.04.2010 roku k. 147-151, wyjaśnienia Z. A. k. 230-234)

K. K. według poleceń pracodawcy miał wykonywać prace pomocnicze dekarzom: Ł. C. i M. N.. W/w pracownicy nie posiadali bezpośredniego nadzoru w osobie brygadzysty. Sami wyznaczali sobie zakres prac. Kontrolował ich jedynie z wykonania i postępu prac S. S.. W/w jako doświadczeni dekarze nie znali zakresu obowiązków K. K., gdyż nikt im ich tego nie przekazał. Nie wiedzieli, że K. K. nie może pracować na wysokościach. Sami zdecydowali, wiedząc jedynie, że K. K. nie posiada doświadczenia dekarckiego, że nie wpuszczą go na dach. Także Z. A. nie wiedział, że K. K. nie może pracować na wysokościach i nie ma potrzebnych do tego badań, gdyż nikł mu K. K. nie przedstawił.

K. K. w dniu 3.08.2010 roku podawał materiały z rusztowania, wynajętego przez jego pracodawcę od firmy (...) sp. z o.o. swoim współpracownikom Ł. C. i M. N., gdyż zaszła taka konieczność. Nie posiadał żadnego zabezpieczenia do pracy na wysokościach w postaci szelek i kasku, gdyż nie zostało mu wydane. Później wszedł po położonych na pochyłej części dachu deskach pomostowych i w górnej części „łatach” na płaską część dachu skąd dalej podawał materiały, pracującym na górnej części dachu pracownikom (...) Ł. C. i M. N.. Około godz. 16.10. jeden ze współpracujących z K. K. pracowników polecił mu zejście na dół w związku z opadami deszczu i zakończeniem pracy. K. K. w momencie schodzenia po łatach dachu, wpadł w folie między łatami i spadł z wysokości około 6 m na betonowe schody i podest klatki schodowej. Po upadku nieprzytomny został odwieziony do szpitala, gdzie w dniu 5.08.2009 roku wskutek odniesionych obrażeń po upadku z wysokości zmarł.

(dowód: protokół odbioru technicznego rusztowania k. 83, w aktach II K 65/11: protokół PIP k. 82-92, opinia (...) w K. k. 61-64, zeznania świadka Ł. C. k. 19-20, zeznania świadka M. N. k. 21-22, zeznania S. S. (2) k. 17-18, wyjaśnienia Z. A. k. 230-234)

Zespół powypadkowy ds. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalił, że przyczynami wypadku był: brak bezpiecznego dojścia na stanowisko, poślizgnięcie na mokrych łatach dachu, niedostateczny nadzór podczas prac dekarских, brak badań lekarskich dopuszczających K. K. do prac na wysokościach. Według kontroli PIP przyczynami wypadku były: brak wyznaczenia drogi komunikacyjnej prowadzącej z rusztowania elewacji na płaską część dachu nad spocznikiem schodów, brak możliwości korzystania ze środków ochrony indywidualnej zabezpieczających przed upadkiem z wysokości podczas przechodzenia na pochyłą część dachu po deskach pomostowych, brak dostatecznego nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi tj. pracami na wysokości-pracami dekarскими tj. S. S. (2) oraz pełnomocnik pracodawcy jedynie okresowo przyjeżdżali na teren prowadzonych prac w celu zweryfikowania postępu prac oraz sposobu wykonywania prac dekarских, wykonanie pracy przez poszkodowanego bez wstępnych badań lekarskich. Kontrola wykazała również, że na terenie wykonywanych prac dekarских nikt z zatrudnionych w kontrolowanym podmiocie nie sprawował funkcji brygadzysty bądź też innej funkcji związanej z nadzorowaniem. Ponadto na wysokości zamontowanego rusztowania nie było balustrad do, których można było przypiąć szelki ochronne.

Przyczyną śmiertelnego wypadku jakiemu uległ w dniu 3.08.2010 roku K. K. był brak jakiegokolwiek zabezpieczenia drogi poruszania się pracowników wykonujących prace na wysokości przed możliwością wpadnięcia do otworów przykrytych folią. A. P., będąc w momencie śmiertelnego wypadku K. K. jego pracodawcą, opowiadał za stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie zapewnił przestrzegania przepisów bhp podczas wykonywania robót budowlanych przy budynku (...) w R., gdyż nie wydał polecenia zabezpieczenia drogi poruszania się pracowników wykonujących prace na wysokościach przed możliwością wpadnięcia do otworów przykrytych folią oraz nie zorganizował pracy na dachu w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Naruszając przepisy bhp A. P. naraził pracowników wykonujących roboty budowlane na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i przyczynił się do śmiertelnego wypadku K. K.. Ponadto dopuścił do pracy na wysokościach K. K. bez aktualnego orzeczenia lekarskiego czym również naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z. A. pełniący funkcję kierownika budowy, nie kierował tą budową w sposób zgodny z przepisami bhp przez to, że tolerował aby roboty dekararskie były wykonane bez zapewnienia bezpośredniego nadzoru podczas ich wykonania, nie wykonał zabezpieczenia drogi poruszania się pracowników pracujących na wysokościach. Naruszając powyższe obowiązki Z. A. naraził pracowników wykonujących roboty budowlane na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i przyczynił się do śmiertelnego wypadku.

(dowód: protokół z ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 74-77 i k. 156-159, w aktach II K 65/11: protokół PIP k. 82-92, opinia biegłego z zakresu bhp k. 195-219 wraz z opinią uzupełniającą k. 404-405)

Wyrokiem z dnia 29.06.2012 roku A. P. uznano winnym tego, że będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy z tytułu zawarcia ustnej umowy o pracę z K. K. nie dopełnił wynikających stąd obowiązków i nie zapewnił przestrzegania przepisów bhp podczas robót budowlanych w budynku banku (...) poprzez niewydanie polecenia zabezpieczenia drogi poruszania się K. K., wykonującego pracę na wysokości przed możliwością wpadnięcia do otworów w stropie przykrytych folią oraz niezapewnienie bezpośredniego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy podczas tych robót budowlanych, a także poprzez dopuszczenie do pracy na wysokości K. K. bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na wysokości, czym naraził K. K. na niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnie spowodował jego śmierć w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5.08.2010 r

Wyrokiem z dnia 29.06.2012 roku Z. A. został uznany winnym tego, że w dniu 3.08.2010 roku w R. będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy z tytułu pełnionej funkcji kierownika budowy Banku (...) nie dopełnił wynikających stąd obowiązków i nie kierował tą budową w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez to, że tolerował wykonanie robót dekararskich bez zapewnienia bezpośredniego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy, nie wykonał zabezpieczenia drogi poruszania się Ł. C., M. N., K. K. wykonujących pracę na wysokościach przed możliwością wpadnięcia do otworów w stropie przykrytych folią, czym naraził w/w pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnie spowodował śmierć K. K. w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5.08.2010 roku.

Powództwo cywilne wniesione przez B. i S. K. Sąd karny pozostawił bez rozpoznania.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem SO z dnia 22.11.2012 roku.

(dowód: kserokopia wyroku z dnia 29.06.2012 roku k. 8-11, kserokopia wyroku SO z dnia 22.11.2012 roku k. 12, w aktach II K 65/11: wyrok z dnia 29.06.2012 roku k. 439-440 z uzasadnieniem k. 449-502, wyrok SO z dnia 22.11.2012 roku k.554 z uzasadnieniem k. 555-566)

Bezpośrednio po wypadku pozwany A. P. zawiózł nieodpłatnie B. K. (1) do szpitala na Śląsku i zapłacił za nocleg. Przekazał jej również kwotę 5000 zł na pilne potrzeby oraz pomógł wypełnić formalności związane ze złożeniem w ZUS-ie wniosku o przyznanie odszkodowania za śmiertelny wypadek przy pracy. ZUS wypłacił jednorazowe

odszkodowanie członkom rodziny K. K. w kwocie 38.787 zł. A. P. wypłacił też od razu wynagrodzenie za wykonania przez zmarłego pracę.

(dowód: informacja z ZUS k. 70, zeznania świadka J. B. (1) k. 148 o :28:30, zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21, częściowo zeznania pozwanego A. P. k. 208 1:17:15, częściowo zeznania pozwanej M. P. k. 208 1:41:48)

Powodowie wezwali pozwanych A. P. i Z. A. do stawiennictwa w dniu 29.01.2012 roku na spotkanie celem polubownego ustalenia wysokości i warunków wpłaty zadośćuczynienia, wobec treści wyroku karnego. Pozwani nie stawili się jednak na to spotkanie. Zatem pismem z dnia 15.03.2013 roku powodowie wezwali pozwanych A. P. i Z. A. do zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna w terminie 5 dni od daty wezwania. Pismo to nadano na pocztę 19.03.2013 roku. Wezwanie do zapłaty pozostało bez żadnej reakcji pozwanych. Towarzystwo (...) S.A przeprowadziło postępowanie likwidacyjne w ramach łączącej go z Polską Izbą Inżynierów Budownictwa umowy ubezpieczenia i odmówiło przyjęcia swojej odpowiedzialności podkreślając, że Z. A. wykonywał obowiązki kierownika budowy na zasadzie umowy o pracę więc zgodnie z art. 120 kp odpowiada za niego jego pracodawca.

(dowód: pismo z dnia 15.03.2013 roku z dowodami nadania k. 13-14, wezwanie do stawiennictwa k. 15, decyzja (...) S.A. k. 179-180)

K. K. był jednym z trojga dzieci powodów. Był najmłodszym 21-letnim dzieckiem i miał z rodzicami bardzo dobre relacje, gdyż był osobą bardzo uczynną. Nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych. Powodowie łączyli z jego osobą plany na przyszłość. Pragnęli, aby został z nimi w domu i pomagał tak jak to robił od lat młodzieńczych w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i domu. Powodowie posiadali około 3 ha gospodarstwa rolne. Uprawiali zboże ziemniaki i jarzyny, prowadzili plantację truskawek oraz hodowali drób, krowy i świnię.

K. K. w 2009 roku ukończył szkołę średnią o kierunku mechaniki samochodowej i pracował jedynie dorywczo, lecz na miejscu przy pracach porządkowych dróg. Prace dorywczą podejmował jedynie po to aby zapewnić sobie np. dostęp do Internetu. Poszukiwał natomiast stałej pracy, gdyż w utrzymaniu pomagali mu rodzice. W momencie wypadku tylko K. K. mieszkał z rodzicami. Jego bracia posiadali własne rodziny i mieszkali osobno. W związku ze śmiercią K. K. zmianie uległy plany rodzinne. Syn powodów B. K. (2) miał zamiar wraz z żoną wybudować dom, ale po śmierci brata zamieszkał wraz z rodzicami z uwagi na ich trudną sytuację.

(dowód: zeznania świadka A. C. k. 177 0:33:38, zeznania świadka B. K. (2) k. 176-177 0:23:40, zeznania świadka B. K. (1) k. 176 0:12:40, zeznania świadka H. Ł. k. 177 0:39:26, zeznania świadka M. S. k. 177 0:39:26, zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21)

Powodowie o śmierci syna dowiedzieli się od A. P., który w dniu wypadku przyjechał do nich do domu. Powódka B. K. (1) wraz z A. P. pojechała do R. do szpitala. Nie zdawała sobie jednak sprawy z rozmiaru obrażeń jakich doznał syn oraz tego, że znajduje się w krytycznym stanie.

(dowód: zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21)

Powodowie przewieźli ciało zmarłego syna ze (...) do miejscowości Ł., za co zapłacili około 900 zł. Powodowie otrzymali zasilek pogrzebowy w kwocie około 6000 zł. Kwotę otrzymaną od pozwanego A. P. powodowie przeznaczili na wydatki związane z pogrzebem oraz wystawieniem nagrobka, który kosztował 8500 zł z wymurowaniem piwnic. Zamontowali również w domu centralne ogrzewanie za 12.000 zł oraz 2.000 zł przekazali najmłodszemu wnukowi na chrzciny, spłacili też częściowo długi z odszkodowania uzyskanego w ZUS-ie.

(dowód: zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21)

Po śmierci syna powodowie załamali się psychicznie. Do dnia dzisiejszego wspominają syna. Powódka na wspomnienie syna płacze. Nie mogą się pogodzić z jego odejściem. Powódka B. K. (1) nadal po wypadku podejmowała zatrudnienie w aptece jako pomoc apteczna z zarobkiem 1200 zł. Bezpośrednio po wypadku powódka przebywała

na miesięcznym zwolnieniu lekarskim. Powód S. K. przed wypadkiem syna pracował jako kierowca-dostawca leków do apteki. Po śmierci syna zaprzestał tej pracy, bo bał się jeździć, z uwagi na stan emocjonalny. Nie podjął leczenia specjalistycznego, mimo, że ma problemy ze snem, z apetytem, problemy kardiologiczne. Nie zależy mu na życiu. Lekarz rodzinny przepisał mu jedynie leki na problemy ze snem. Obecnie pobiera rentę w kwocie 856 zł miesięcznie.

(dowód: zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21)

Powodowie uprawiają przy pomocy syna B. i jego żony gospodarstwo rolne. Bezpośrednio po wypadku obsiali tylko część pola zbożem, gdyż nie byli w stanie pracować w polu. Nie uprawiają jednak już truskawek na plantacji, gdyż nie mają siły. Najstarszy syn powodów R. wyprowadził się z rodziną do Niemiec.

(dowód: zeznania świadka A. C. k. 177 0:33:38, zeznania świadka B. K. (2) k. 176-177 0:23:40, zeznania świadka B. K. (1) k. 176 0:12:40, zeznania świadka H. Ł. k. 177 0:39:26, zeznania świadka M. S. k. 177 0:39:26, zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21)

Po śmierci syna powódka B. K. (1) w dniu 6.09.2010 roku podjęła leczenie psychiatryczne z powodu zaburzeń depresyjno-adaptacyjnych. Leczenie to powódka kontynuuje i przyjmuje leki przeciwdepresyjne (C., T.), ponieważ utrzymują się objawy depresyjne w postaci obniżonego nastroju, apatii, pesymistycznej oceny przyszłości, problemów ze snem, trudności w koncentracji, bezsilności emocjonalnej. Powódka podejmowała także terapię psychologiczną. Do psychiatry uczęszcza prywatnie co dwa miesiące. Jedna wizyta kosztuje 100 zł.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 136 i k. 201, recepty i rachunki k. 202-206, zeznania świadka B. K. (1) k. 176 0:12:40, zeznania świadka B. K. (2) k. 176-177 0:23:40, zeznania świadka H. Ł. k. 177 0:39:26, zeznania świadka M. S. k. 177 0:39:26, zeznania powódki B. K. (1) k. 207 0:11:35, zeznania powoda S. K. k. 207 0:49:21)

Pozwany Z. A. nie kontaktował się po zdarzeniu z powodami. Informacje na temat przebiegu procesu powypadkowego uzyskiwał od pozwanych M. i A. P.. Pozwany obecnie nie pracuje. Od 15.07.2013 roku jest osobą bezrobotną, pobiera zasiłek w kwocie 670 zł miesięcznie. Z poprzedniego miejsca pracy został zwolniony. Obecnie nie podejmuje prac dorywczych. Poszukuje pracy. Pozwany płaci na rzecz 13-letniej córki alimenty w kwocie 350 zł. Pozwany posiada mieszkanie w R. o pow. 37 mkw., które opłaca kwotą około 370 zł. Posiada samochód marki C. z 1999 roku.

(dowód: częściowo zeznania pozwanego Z. A. k. 208 1:5:00)

M. P. przy pomocy męża A. P. prowadzi firmę PPHU (...) nieprzerwanie od 1999 roku. Firma ta zatrudnia od 8 do 15 pracowników. Pozwani utrzymują się z dochodów tej firmy w kwocie około 2000 zł. Pozwana M. P. pobiera też emeryturę w kwocie 1500 zł. Obecnie firma pozwanej M. P. generuje stratę na kwotę 273.400 zł. Wykorzystała swoje limity debetowe na rachunkach bankowych. Firma popadała w tarapaty w związku z budową w K.. Firma ta prowadzi obecnie nadbudowę szpitala w D., a wartość tej umowy to 900.000 zł, oraz remont elewacji kościoła na O., a wartość tej umowy wynosi 47.000 zł. Pozwani są współwłaścicielami nieruchomości o pow. 36 arów zabudowanej domem o pow. 200 mkw. Nieruchomość ta jest obciążona hipoteką, gdyż pozwani zaciągnęli kredyt w G. Banku na prowadzoną działalność gospodarczą w wysokości 300.000 zł. Rata kredytu wynosi 6-7000zł miesięcznie. Pozwani są także współwłaścicielami nieruchomości o pow. 60 a w Ś., gdzie znajduje się siedziba firmy. Na nieruchomości tej znajduje się magazyn i biuro z częścią mieszkalną. Nieruchomość ta jest również obciążona hipoteką na rzecz Banku (...) na kwotę 750.000 zł. Na wyposażeniu firmy PPHU (...) znajduje się 12 samochodów: 3 dostawcze, 3 busy, 6 osobowych w tym dwie K. z 2011, r. leos z 2010, WV z 2000, f. (...) z 2006 i 2007 roku. Z samochodów tych korzystają pozwani i pracownicy. Pozwani posiadają na utrzymaniu pełnoletniego 20-letniego uczącego się syna. Syn studiuje na (...) w K. na I roku. Z pozwanymi mieszka drugi pełnoletni syn, który leczy się na schizofrenię. Pozwani pomagają w jego utrzymaniu. Utrzymanie domu pozwanych kosztuje 1000 zł. Pozwani są w stanie zapłacić powodowi jeszcze kwotę 15.000 zł.

(dowód: wyciąg z rachunków bankowych k. 194-195, bilans k. 196, rachunek zysków i strat k. 197, częściowo zeznania pozwanego A. P. k. 208 1:17:15, częściowo zeznania pozwanej M. P. k. 208 1:41:48)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony oraz dokumenty zalegające w aktach II K 65/11.

Ustaień w zakresie przyczyn wypadku Sąd ustalił na podstawie protokołu powypadkowego, kontroli PIP oraz opinii biegłego sądowego w zakresie bhp sporządzonej do sprawy karnej. Wnioski biegłego oraz Państwowej Inspekcji Pracy oraz zespołu badającego okoliczności wypadku przy pracy były zbieżne, dlatego nie budziły wątpliwości Sądu.

Sam przebieg wypadku, ustalenia dotyczące zakresu pracy K. K. Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków Ł. C., M. N. i S. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zalegających na k.17-22 sprawy II K 65/11. W/w świadkowie przesłuchiwani byli w dniu 5.08.2010 roku, dwa dni od wypadku i przedstawili wtedy najbardziej wiarygodny przebieg wypadku, jego okoliczności, obowiązki pracownicze K. K. oraz to, że nikt ich nie poinformował o tym, że zmarły nie ma pracować na wysokościach. W dalszych zeznaniach w sprawie karnej jak też w przedmiotowej sprawie świadkowie zeznawali pod wyraźnym wpływem pozwanych A. i M. P.. Będąc ich pracownikami posiadali interes w ochronie swoich pracodawców i przedstawiali okoliczności istotne dla niniejszej sprawy w sposób najbardziej korzystny dla pozwanych, uwypuklając fakt, że K. K. samowolnie wszedł na rusztowanie, mimo zakazu sformułowanego wcześniej przez pozwanego A. P., chociaż faktycznie nie miało to miejsca. Ich zeznania jako nieobiektywne nie mogły zatem stanowić podstawy ustaień Sądu.

Zeznania świadka J. B. (1) Sąd uznał za wiarygodne. Świadek przedstawił jak wyglądał sam proces zatrudnienia K. K.. Zeznania te były logicznie i spójne i korespondowały z zeznaniami pozwanych M. i A. P., które w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne.

Zeznania świadków A. C., B. K. (2), B. K. (1), H. Ł., M. S. na okoliczność cierpień doznanych przez powodów wskutek śmierci syna, ich kondycji psychicznej po wypadku, relacji łączących zmarłego z rodzicami przed śmiercią Sąd uznał za wiarygodne, wyczerpujące i szczere. Zeznania świadków korespondują w tym zakresie z zeznaniami powodów, które w tej mierze również Sąd podzielił w całości.

Zeznania pozwanego Z. A. Sąd uznał za wiarygodne jedynie na okoliczność przedstawionej sytuacji majątkowej. Pozostałe zeznania pozwanego dotyczące odpowiedzialności za zorganizowanie miejsca pracy dekarzy Sąd uznał za niewiarygodne, podobnie jak te, że brygadzystą dekarzy był S. S., gdyż te zeznania pozwanego pozostają sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Zeznania pozwanych M. i A. P. Sąd podzielił również, na okoliczność kondycji finansowej PPUH (...), gdyż zeznania te znajdują odzwierciedlenie w dokumentach księgowych firmy. Sąd nie podzielił zeznań pozwanego A. P., że zmarły został przyjęty do pracy jako pomocnik ogólnobudowlany z zakazem wejścia na wysokości. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. N., Ł. C. i S.S. złożonych na początku prowadzenia sprawy karnej. Zdaniem Sądu pozwany uwypuklał tę okoliczność, chcąc się zwolnić z odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki wypadku śmiertelnego i wykazać znaczne przyczynienie zmarłego do skutków wypadku. Zeznania te pozostają w sprzeczności chociażby z zasadami doświadczenia życiowego, K. K. został bowiem przyjęty do pracy i pomocy dla dekarzy, a specyfika ich pracy wymaga pomocy m.in. w podaniu materiałów także z rusztowania, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka J. B. (3) z uwagi na cofnięcie go przez pozwanego Z. A. k. 207/2.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podstawy prawnej roszczenia powodów. Ta podstawa prawna wynika z art. 415 kc., który stanowi, że kto z winy wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Jest to przepis normujący odpowiedzialność deliktową opartą na winie sprawcy. Czyn niedozwolony stanowi samoistne źródło stosunku zobowiązaniowego i obejmuje każde zdarzenie wyrządzające szkodę, a więc gdy sprawca naruszył

zakaz lub nakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego go z poszkodowanym stosunkiem zobowiązaniowym. Winą jest zachowanie niezgodne z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego bądź ostrożności jaką każdy winien zachować aby drugiemu nie wyrządzić szkody. Subiektywny element winy to wina umyślna bądź nieumyślna niedbalstwie polegającym na niedołożeniu należytej staranności. Należy zatem porównać zachowanie sprawcy ze wzorem postępowania. Ocena ujemna uzasadnia przypisanie winy. W przypadku odpowiedzialności za niezapewnienie bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa odpowiedzialność wynika zazwyczaj z zaniechania. Bezczytność jest winą wtedy gdy istniał obowiązek działania.

Poza sporem jest, że w chwili wypadku zmarły K. K. był pracownikiem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...), którego właścicielką jest M. P.. Umowę z K. K. jako pełnomocnik w/w podmiotu w formie ustnej zawierał A. P.. A. P. jako pełnomocnik pracodawcy oraz M. P. jako pracodawca według art. 207 § 2 pkt 2 kodeksu pracy byli obowiązani chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Jak wynika z wyroku z dnia 29.06.2012 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu utrzymanego w mocy wyrokiem SO z dnia 22.11.2012 roku A. P. tego obowiązku nie dopełnił, gdyż go uznano winnym tego, że będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy z tytułu zawarcia ustnej umowy o pracę z K. K. nie dopełnił wynikających stąd obowiązków i nie zapewnił przestrzegania przepisów bhp podczas robót budowlanych w budynku banku (...) poprzez niewydanie polecenia zabezpieczenia drogi poruszania się K. K. wykonującego pracę na wysokości przed możliwością wpadnięcia do otworów w stropie przykrytych folią oraz niezapewnienie bezpośredniego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy podczas tych robót budowlanych, a także poprzez dopuszczenie do pracy na wysokości K. K. bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na wysokości, czym naraził K. K. na niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnie spowodował jego śmierć w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5.08.2010 r. Rozstrzygnięcie to wiąże Sąd cywilny na zasadzie art. 11 k.p.c. Niewątpliwie zatem za śmierć K. K. odpowiedzialność ponosi A. P..

Zdaniem Sądu także M. P. jako właścicielka Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) ponosi odpowiedzialność za wypadek śmiertelny przy pracy K. K. jako jego pracodawca mimo, że nie została skazana wyrokiem karnym. Jak wykazało postępowanie dowodowe, M. P. jako właścicielkę Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) łączył stosunek obligacyjny wynikający z umowy o pracę. Nie wyklucza to jednak możliwości dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego – art. 415 kc w zw. z art. 300 kp w stosunku do pracodawcy. Sąd nie zgodził się z argumentami pozwanej, iż jej zachowanie nie ma bezpośredniego związku przyczynowego z wypadkiem śmiertelnym, gdyż ograniczało się tylko faktycznie do braku potwierdzenia umowy o pracę w formie pisemnej. To, że faktycznie umowę z K. K. zawarł A. P., nie zwalnia z obowiązków wynikających z kp M. P.. Umowa ustna o pracę została bowiem zawarta przez A. P. jako pełnomocnika Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...), którego właścicielem jest pozwana. Pozwani M. i A. P. byli zatem pracodawcami K. K. mimo, że faktyczne obowiązki pracy wyznaczał zmarłemu A. P.. Na mocy powszechnie obowiązujących przepisów na pracodawcy, w tym pozwanej M. P. ciążył obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, co jak wykazało postępowanie dowodowe nie zostało jednak spełnione. Skoro pozwani M. i A. P. nie wyznaczili bezpośredniego nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy na stanowiskach pracy w osobie np. brygadzysty w świetle par 5 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6.02.2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, to na nich spoczywały obowiązki wynikające z art. 207. § 1. Kp, zgodnie, z którym pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237(11) kp. Ponadto każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy – art. 66 Konstytucji.

Materiał zgromadzony w sprawie w tym w/w wyrok skazujący pozwala na przypisanie pozwanym A. P. oraz M. P. właścicielce Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) winy za śmierć K. K.. Pomiędzy zaniechaniem pozwanych a doznaną śmiercią K. K. istnieje związek przyczynowy.

Zdaniem tut. Sądu odpowiedzialność za śmierć K. K. ponosi również Z. A. kierownik budowy, na której pracował K. K.. Na nim bowiem w świetle przepisów ustawy prawo budowlane jako kierownika budowy spoczywał obowiązek zorganizowania budowy i kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem i pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy- art. 22. pkt 3. Obowiązkiem kierownika budowy jest przede wszystkim bezwzględne dbanie o to bezpieczeństwo, a więc do niego należy skontrolowanie, czy robotnicy zostali wyposażeni przez pracodawcę w środki ochrony osobistej, takie jak kaski, odpowiednie obuwie, rękawice czy szelki. Kierownik budowy ma obowiązek sprawdzić zaświadczenia lekarskie pracowników na przykład o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości oraz skontrolować, czy mechaniczny sprzęt budowlany spełnia wymagania prawa w zakresie dopuszczenia do użytkowania, np. świadectwo UDT. Kierownik budowy ma także obowiązek przeprowadzić szkolenie stanowiskowe i odnotować ten fakt w dokumentacji budowy. Jakikolwiek nieprawidłowości stwierdzone w tym zakresie powinny dyskwalifikować pracownika lub sprzęt od dalszej pracy. W/w obowiązki kierownika budowy w zakresie bhp pozwany Z. A. zaniedbał. W wyroku z dnia 22.12.2012 roku pozwanego uznano winnym tego, że w dniu 3.08.2010 roku w R. będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy z tytułu pełnionej funkcji kierownika budowy Banku (...) nie dopełnił wynikających stąd obowiązków i nie kierował tą budową w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez to, że tolerował wykonanie robót dekarских bez zapewnienia bezpośredniego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy, nie wykonał zabezpieczenia drogi poruszania się Ł. cebuli, M. N., K. K. wykonujących pracę na wysokościach przed możliwością wpadnięcia do otworów w stropie przykrytych folią, czym naraził w/w pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślnie spowodował śmierć K. K. w wyniku wypadku przy pracy w dniu 5.08.2010 roku. Wyrok ten wiąże tut Sąd na zasadzie art. 11 kpc.

Pozwany kwestionował swoją legitymację bierną, zasłaniając się tym, że w dniu wypadku wykonywał swoje obowiązki kierownika budowy na podstawie stosunku pracy z PPUH (...) sp.j. , a zgodnie z art. 120 kp w przypadku wyrządzenia szkody przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, do naprawienia szkody zobowiązany jest wyłącznie pracodawca. Art. 120 kp ogranicza możliwość dochodzenia od pracownika przez pokrzywdzonego jakichkolwiek roszczeń. Osobą trzecią w rozumieniu art. 120 par 1 kp jest także inny pracownik tego samego pracodawcy- por. uchwała SN z dnia 13.05.1975 r III PZP 5/75.

Podkreślenia wymaga, że pozwany Z. A. wykonywał w ramach umowy o pracę obowiązki kierownika budowy. Kompetencje kierownika budowy są szczegółowo określone w ustawie prawo budowlane. Kierownik budowy pełni samodzielną funkcję techniczną w budownictwie - art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo budowlane. Ponadto zgodnie z art. 22 pkt 3 ustawy prawo budowlane kierownik budowy kieruje budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym zakresie nie podlega żadnym wytycznym swojego pracodawcy. W zakresie kontrolowania przepisów bhp pozwany działał zatem samodzielnie i za to właśnie został skazany wyrokiem karnym, dlatego w ocenie tut. Sądu ponosi odpowiedzialność za wypadek śmiertelny K. K..

Sąd częściowo uwzględnił zarzut pozwanych o przyczynianiu się poszkodowanego do powstania szkody. W świetle orzecznictwa, jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, a następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 kc jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. W takim przypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci art. 11 kpc nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenie odszkodowania na podstawie tegoż przepisu należnego osobom uprawnionym – por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 18.08.1994 I ACr 169/94.

Sąd przyjął 20% przyczynienie się zmarłego do wypadku przy pracy. Przyczynienie K. K. można rozpoznawać tylko w związku z tym, że wiedząc, że nie posiada badań lekarskich na wysokościach oraz doświadczenia w tej pracy oraz przeszkolenia w zakresie pracy na wysokościach, nie domówił wykonania prac pomocniczych na podeście znajdującym się 6 metrów ponad ziemią. Zdaniem Sądu wejście zmarłego na rusztowanie mimo braku doświadczenia i badań nie można rozpoznawać w większym procentowym przyczynieniu się do powstania szkody, gdyż K. K. jako

młodemu człowiekowi, zależało na stałej pracy, dlatego chciał się w niej wykazać i podkreślić swoją pracowitość oraz przydatność.

Postępowanie dowodowe zdaniem Sądu nie potwierdziło natomiast twierdzeń pozwanych o przyczynieniu się zmarłego do wypadku poprzez samowolne wejście na podest, w sytuacji, gdy zostało mu wydane wyraźne polecenie do pracy jedynie pod rusztowaniem, bez możliwości wchodzenia na podest i dach. Wiarygodne źródła dowodowe, w tym zeznania świadków M. N., Ł. C. i S. S. (2) jednakże z początkowej fazy postępowania przygotowawczego ds. II K 65/11 nie potwierdziły, że zmarły został zatrudniony przez A. P. jako pomocnik budowlany z zakazem pracy na wysokościach. W/w świadkowie na gorąco zaraz po wypadku podczas przesłuchania w dniu 5.08.2010 roku podkreślali, że nie mieli wyznaczonego brygadzysty, który rozdzieliał zadania, a K. K. przyjechał do pracy w R. jako dekarz. Podawali również, że nikt im nie zabraniał zabierania K. K. na dach. Oni sami o tym zdecydowali. Powyższe zeznania świadków zdaniem Sądu jednoznacznie wskazują na to, że K. K. wbrew twierdzeniom pozwanych nie został przyjęty do pracy jako pomocnik budowlany i miał wydany bezwzględny zakaz poruszania się na wysokościach. Zrozumiałym było, że jako pomocnik dekarzy w razie konieczności musi im pewne prace pomóc wykonać, powyżej poziomu ziemi, do czego nie posiadał uprawnień ani wydanych zabezpieczeń. Postępowanie dowodowe zdaniem Sądu wykluczyło, że zmarły samowolnie wszedł na rusztowanie, wbrew wydanemu mu przez A. P. zakazowi.

Pozwani Z. A., A. P. i M. P. odpowiadają solidarnie. Zgodnie z art. 441. § 1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Odpowiedzialność solidarna sprawców szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym istnieje, wówczas gdy działania poszczególnych sprawców się zająbiają i każdy z nich byłby odpowiedzialny za szkodę samodzielnie (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 659/95, OSA 1996, z. 11-12, poz. 62). Odpowiedzialność solidarna osób odpowiadających za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym będzie zachodziła bez względu na to, czy odpowiedzialność ta oparta będzie na zasadzie winy, na zasadzie ryzyka czy na zasadzie słuszności (wyrok SN z dnia 7 czerwca 1982 r., IV CR 188/82, LEX nr 8428), niezależnie od tego, czy oparta jest na tych samych, czy też różnych podstawach (wyrok SN z dnia 23 marca 1965 r., I CR 41/65, OSNPG 1965, nr 10, s. 51). Solidarna odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę jest oparta na przepisie art. 441 § 1 k.c., który ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej. To oznacza m.in., że ten przepis – w przeciwieństwie do art. 137 § 1 k.z., który dopuszczał udowodnienie, kto w jakim stopniu spowodował szkodę – nie przewiduje wyjątków od zasady solidarnej odpowiedzialności, jeżeli kilka osób wyrzuciło szkodę czynem niedozwolonym (wyrok SN z dnia 17 listopada 2000 r., V CKN 192/00, LEX nr 52660). Nie jest więc dopuszczalne dowodzenie wobec poszkodowanego, że jedna z tych osób przyczyniła się do szkody w mniejszym stopniu niż inna (wyrok SN z dnia 25 listopada 1970 r., I PR 78/70, niepubl.). Z kolei w procesie odszkodowawczym dłużnik solidarny nie może skutecznie podnosić zarzutu, iż odpowiada tylko w granicach własnego zawinienia (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2000 r., II CKN 656/98, LEX nr 51061).

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia- por. wyrok SA w Katowicach z dnia 23.04.2013 V ACa 30/13. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar- por. wyrok SA w Białymstoku 19.04.2013 r. I ACa 121/13 .

Niewątpliwie powodowie jako rodzice K. K. wskutek jego śmierci podczas wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych doznali ogromnej, niemierzalnej krzywdy moralnej, w postaci utraty syna. Krzywda powodów jest tym większa, że śmierć K. K. była nagła i niespodziewana. Bezsprzecznie w wyniku tragicznego wypadku z dnia 3.08.2010 roku powodowie doznali krzywdy moralnej. Każdy z powodów przeżył utratę syna na swój sposób. Ponadto choć od wypadku minęło 4 lata, każdy z powodów nadal odczuwa ogromny żal po stracie syna i wspomina jego osobę, co nie pozostaje bez wpływu na ogólne samopoczucie powodów.

Strata syna była w szczególności dla powódki B. K. (1) dotkliwym przeżyciem. Straciła ona cenne wsparcie, gdyż zmarły aktywnie uczestniczył w pracach domowych i na gospodarstwie rolnym. Powódka dodatkowo bardzo urazowo przeżyła śmierć syna, co zmusiło ją do korzystania z profesjonalnej pomocy. Do dnia dzisiejszego korzysta z pomocy psychiatrycznej i zażywa leki psychotropowe, gdyż stwierdzona przez psychiatrę depresja nie ustępuje, a jej objawy się utrwalają. Krzywda moralna powódki jest zatem najbardziej dotkliwa, dlatego Sąd przyznał jej zadośćuczynienie wyższe niż S. K..

Powód S. K. również utracił syna, w związku z tą śmiercią jego aktywność w pracach w gospodarstwie rolnym zmalała. Powód również do dnia dzisiejszego rozpamiętuje osobę syna, przez co cierpi na zaburzenia snu. Stara się jednak wspierać żonę i nie ujawniać symptomów załamania. Stratę syna przeżywa jednak na własny sposób. Utrata dziecka powoduje u niego przede wszystkim pogorszenie nastroju oraz niechęć do życia i brak apetytu. Powód nie chce się przy tym leczyć, gdyż uważa, że to on powinien zginąć, a nie syn.

Strata bliskiej osoby jest niewątpliwie związana z ogromnym bólem i poczuciem krzywdy, których pieniądze określenie nie jest możliwe. Zaznaczenia wymaga, że celem zadośćuczynienia orzecanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a właśnie kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej- tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 8.03.2013 I ACa 1239/12 LEX nr 1289508.

Krzywda moralna powodów, skąd inąd bardzo dotkliwa jest niewątpliwa. Sąd jednak przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powinien wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, gdyż w orzecnictwie wyraża się zasadę indywidualizacji każdej sprawy. W przedmiotowej sprawie Sąd miarkował wysokość zadośćuczynienia. W orzecnictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego. Jednocześnie w orzecnictwie wyrażono pogląd, że samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować „stosownie do okoliczności” (wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., I CKN 82/96, Wokanda 1997, nr 7, s. 3; tak również Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 735).

Miarkując kwotę zadośćuczynienia należnego powodom Sąd uwzględnił również stopień winy pozwanych związany z powstaniem śmiertelnego wypadku przy pracy K. K.. Podkreślenia wymaga, że w orzecnictwie popierany jest pogląd, że decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem Sądu, a rozważenie okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej - jest jego powinnością. Przepis art. 362 k.c. zawiera, zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do

stopnia winy obu stron (vide: wyrok SN z dnia 7.05.2010 roku III CSK 229/09 wyrok z dnia 19.11.2009 IV CSK 241/09).

W wyroku Sądu Rejonowego stwierdzono, że pozwani Z. A. i A. P. nieumyślnie spowodowali śmierć K. K.. Sąd karny wymierzył im karę w dolnych granicach jej zagrożenia i warunkowo zawiesił jej wykonanie w najniższym możliwym poziomie. Ponadto charakter naruszonych przez pozwanych przepisów bhp nie był wysoce rażący, według uzasadnienia pisemnego sądu karnego, co tut. Sąd również wziął pod uwagę. Stopień winy pozwanych nie jest zatem wysoki.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał też na uwadze treść art. 440 kc, który stanowi, że w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współzycia społecznego. Przy miarkowaniu odszkodowania sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności (bowiem przepis posługuje się zwrotem „stosownie do okoliczności”), czyli przede wszystkim porównać ze sobą zespół następujących elementów: stan majątkowy osoby odpowiedzialnej za szkodę ze stanem majątkowym poszkodowanego, przy uwzględnieniu wysokości odszkodowania (zob. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1085). Oceniając stan majątkowy odpowiedzialnego za szkodę, uwzględnić się powinno również jego możliwości zarobkowe, a nie tylko osiągnięte dochody. Stan majątkowy poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej za szkodę nie jest jednak jedynym kryterium, które sąd winien brać pod rozwagę; przykładowo, kryterium takie stanowić też może sposób działania sprawcy, jego zachowanie się po wyrządzeniu szkody, stopień winy, sytuacja osobista sprawcy, konsekwencje dla sprawcy związane z wypłatą odszkodowania w całości, skutki ograniczenia odszkodowania dla poszkodowanego. Nadto sam zły stan majątkowy osoby zobowiązanej do odszkodowania nie stanowi wystarczającej przesłanki dla ograniczenia wysokości odszkodowania, jeżeli okoliczność ta nie znajduje jednocześnie usprawiedliwienia w zasadach współzycia społecznego. Wystąpić muszą zatem, poza złym stanem majątkowym, dodatkowe okoliczności (por. W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 783; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 394; M. Saffjan (w:) Kodeks..., s. 1397; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 421).

Judykatura przyjmuje, że wprawdzie art. 440 k.c. zezwala na ograniczenie obowiązku naprawienia szkody w stosunkach między osobami fizycznymi, jednakże jednocześnie przepis ten nie zezwala na całkowite zwolnienie sprawcy szkody od obowiązku jej naprawienia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 1970 r., II CR 527/69, OSNCP 1970, nr 11, poz. 202). Judykatura przyjmuje, że zły stan majątkowy zobowiązanego nie uzasadnia miarkowania odszkodowania, gdy szkoda na osobie zostanie wyrządzona umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, bo wtedy zasady współzycia społecznego nie wymagają takiego miarkowania, ale przeciwnie, sprzeciwiają się temu (por. wyrok SN z dnia 18 marca 1970 r., II CR 351/69, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 grudnia 1984 r., III CRN 269/84, LEX nr 8664; wyrok SA w Krakowie z dnia 9 maja 2002 r., II AKa 98/02, KZS 2002, z. 6, s. 13).

W przedmiotowej sprawie nie mamy jednak z tym do czynienia, gdyż w świetle wyroku karnego pozwani A. P. i Z. A. spowodowali śmierć K. K. nieumyślnie. Ponadto jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego sytuacja majątkowa wszystkich pozwanych jest trudna. M. i A. P. nadal prowadzą firmę pod PPHU (...), lecz z dużymi trudnościami finansowymi. Ponadto mają skomplikowaną i trudną sytuację rodzinną. Natomiast pozwany Z. A., z uwagi na zapadły wyrok karny został zwolniony z pracy i obecnie jest osobą bezrobotną. Możliwości finansowe pozwanych w zrehabilitowaniu krzywd powodów są zatem ograniczone, co Sąd uwzględnił ustalając wysokość zadośćuczynienia.

Na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jego poczucie krzywdy będzie bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy. Z tej racji rażące zaniedbanie obowiązków przez sprawcę szkody uzasadnia zwiększenie zadośćuczynienia.- tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 22.06.2005 roku III CK 392/2004). Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy wskazać należy, że pozwani M. i A. P., w szczególności A. P. zaangażowali się w pomoc po wypadku syna powodom. Zadam P. odwiózł powódkę do szpitala, zapewnił jej nocleg, wypłacił 5000 zł oraz wynagrodzenie zmarłego. Sam osobiście poinformował powodów o wypadku. A. i M. P. swym postępowaniem

nie spowodowali zatem zwiększenia krzywdy moralnej powodów. Z uwagi na sytuację materialną pozwanych oraz fakt, że interesowali się oni stanem powodów po wypadku i śmierci syna, pomagali podczas leczenia, zapewniając pomoc rzeczową - w szczególności A. P., przyznanie wyższych niż wymienione niżej kwot zadośćuczynienia byłoby nieuzasadnione w świetle zasad współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy Sąd przyznał powodom zadośćuczynienie za śmierć syna tj. B. K. (1) w kwocie 40.000 zł i S. K. w kwocie 30.000 zł. Kwoty te obniżył jednak o przyczynienie się K. K. do wypadku oraz wypłaconą przez A. P. powodom kwotę 5000 zł, pomniejszając zadośćuczynienie przyznane każdemu z powodów o 2.500 zł. Ostatecznie na rzecz B. K. (1) Sąd zasądził kwotę 29.500 zł (40.000-8.000-2.500 zł), a na S. K. kwotę 21.500 zł (30.000-6.000-2.500 zł), zgodnie z zasadą, że zadośćuczynienie nie powinno być źródłem nieusprawiedliwionego wzbogacenia.

Od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd wbrew stanowisku pozwany nie odliczył jednorazowego odszkodowania wypłacanego powodom z ZUS z tytułu wypadku przy pracy. Analizując kwestię zaliczania na zadośćuczynienie świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego Sąd posiłkował się orzecznictwem dotyczącym zadośćuczynienia opartego na art. 445 § 1 k.c. i możliwości uwzględniania w jego ramach jednorazowego odszkodowania przyznawanego poszkodowanemu na podstawie art. 12 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Według poglądu ukształtowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego (z najnowszych orzeczeń zob. np. wyroki z dnia 12 października 1999 r., II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 29 i z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 318 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia, por. wyr SN z dnia 21.01.2003 r. I CK 410/02), jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (wypadku w drodze do i z pracy) wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c.; odszkodowanie to powinno natomiast być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Tut. Sąd nie zmniejszył zatem przyznanego powodom zadośćuczynienia, wziął jednak pod uwagę, że śmierć syna została powodom w pewnym stopniu tym odszkodowaniem przyznany przez ZUS zrekompensowana.

W kwocie zasądzonych zadośćuczynienia Sąd nie uwzględnił natomiast aspektu majątkowego śmierci syna wpływającego na pogorszenie ich sytuacji życiowej w postaci utraty wsparcia w prowadzonym gospodarstwie rolnym, gdyż nie było to przedmiotem tej sprawy.

Ustawowe odsetki od zasądzonych kwot Sąd przyznał zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 1.04.2013 roku. Zgodnie z art. 481. § 1 kc. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto w świetle art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ostatnie wezwania do zapłaty zostały wysłane pozwany A. P. i Z. A. w dniu 19.03.2013 roku z wyznaczeniem terminu 5 dni do zapłaty. Uwzględniając czas potrzebny na doręczanie przesyłek listowych oraz 5 dniowy termin do zapłaty, zdaniem S. Sądu wskazany przez powodów początkowy termin liczenia odsetek jest uzasadniony.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc. Koszty zastępstwa prawnego zostały między stronami wzajemnie zniesione. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzonych roszczenia w kwocie 2550 zł.